

Adam Dziewanowski

Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku



ORCID ID: 0000-0002-0890-2442

Piotr Kalka

Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku



ORCID ID: 0000-0003-1051-1448

Filip Kuczma

Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku



ORCID ID: 0009-0008-4057-614X

OBLICZA WOJNY

TOM 11 • SPOŁECZNE SKUTKI WOJEN

ŁÓDŹ 2024 • ISBN 978-83-8331-661-1 • s. 219-244

<https://doi.org/10.18778/8331-662-8.10>

ODKRYCIE MOGIŁ POLSKICH OBROŃCÓW WOJSKOWEJ SKŁADNICY TRANZYTOWEJ NA WESTERPLATTE

Streszczenie. W 2019 roku zespół archeologów Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku rozpoczął program naukowy, którego celem było zlokalizowanie miejsca pochówku polskich żołnierzy poległych w trakcie siedmiodniowej obrony Wojskowej Składnicy Tranzytowej na Westerplatte. Dokładna analiza wszelkich dostępnych źródeł archiwalnych (relacje świadków, zdjęcia archiwalne, wyniki badań geofizycznych itp.) pozwoliła wytypować obszar prac wykopalskowych, na którym spodziewano się odkryć szczątki poległych. Rozpoczęte we wrześniu 2019 r. prace potwierdziły słuszność wstępnych założeń i skutkowały odnalezieniem szczątków polskich obrońców Westerplatte.

Podczas prac znaleziono łącznie pięć jam grobowych, w których znajdowały się szczątki dziewięciu osób. Cztery szkielety zalegały w grobach pojedynczych, pięć kolejnych znajdowało się w mogile zbiorowej. Na odnajdywanych szczątkach widoczne były uszkodzenia (urazy, pęknięcia, ślady oddziaływania fali uderzeniowej oraz wysokiej temperatury), których charakter wskazywał, że część z odnalezionych osób należała do obsady wartowni nr 5, w której podczas bombardowania 2 września 1939 r. zginęło co najmniej siedmiu żołnierzy. Przy odkrytych szczątkach natrafiono na liczne elementy umundurowania i wyposażenia żołnierskiego polskiej produkcji oraz przedmioty osobiste z okresu II RP.

Celem artykułu jest przedstawienie wyników opisanych badań, ze szczególnym podkreśleniem roli działań interdyscyplinarnych i współpracy naukowców z różnych instytucji. Zaprezentowana zostanie charakterystyka zabytków znalezionych przy szczątkach (zarówno wyposażenia wojskowego, jak i przedmiotów osobistych) oraz omówione zagadnienie identyfikacji osobowej odnalezionych żołnierzy w kontekście dostępnych źródeł archiwalnych, analizy antropologicznej oraz badań genetycznych.

Słowa kluczowe: archeologia, Westerplatte, Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku, II wojna światowa, 1939

Heroiczna obrona polskiej placówki na Westerplatte we wrześniu 1939 r. stała się symbolem niezłomności i odwagi, a bohaterscy obrońcy Wojskowej Składnicy Tranzytowej postaciami uosabiającymi najlepsze cechy polskiego żołnierza. Według najnowszych badań w czasie rozpoczęcia walk 1 września 1939 r. na terenie Składnicy znajdowało się 207 Polaków – 201 żołnierzy (w tym 21 zmobilizowanych 24 sierpnia pracowników cywilnych) oraz sześciu cywili¹. Liczbę poległych określa się na 15 osób². Od momentu zakończenia walk na Westerplatte przez kilkadziesiąt lat nierozwiązaną kwestią pozostawało miejsce pochówku polskich ofiar wrześniowej bitwy. W 2019 r. zespół naukowców Działu Archeologicznego Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku podjął próbę zlokalizowania mogił części poległych w czasie obrony westerplaczczyków. Zaplanowane na jesień tego roku prace wykopaliskowe poprzedzone zostały interdyscyplinarną kwerendą mającą na celu jak najbardziej precyzyjne wytypowanie obszaru przeznaczonego do eksploracji archeologicznej. Przeprowadzono wnikliwą analizę zdjęć archiwalnych (w tym także fotografii lotniczych), dokumentów oraz relacji zarówno Obrońców, którzy przeżyli walki, jak również polskich jeńców cywilnych porządkujących pod kierunkiem Niemców teren Westerplatte po zakończeniu obrony. Ważnym elementem prac przygotowawczych była również interpretacja wyników przeprowadzonych w 2018 r. badań georadarowych, skutkująca wyznaczeniem miejsc anomalii gruntowych, mogących być jamami grobowymi.

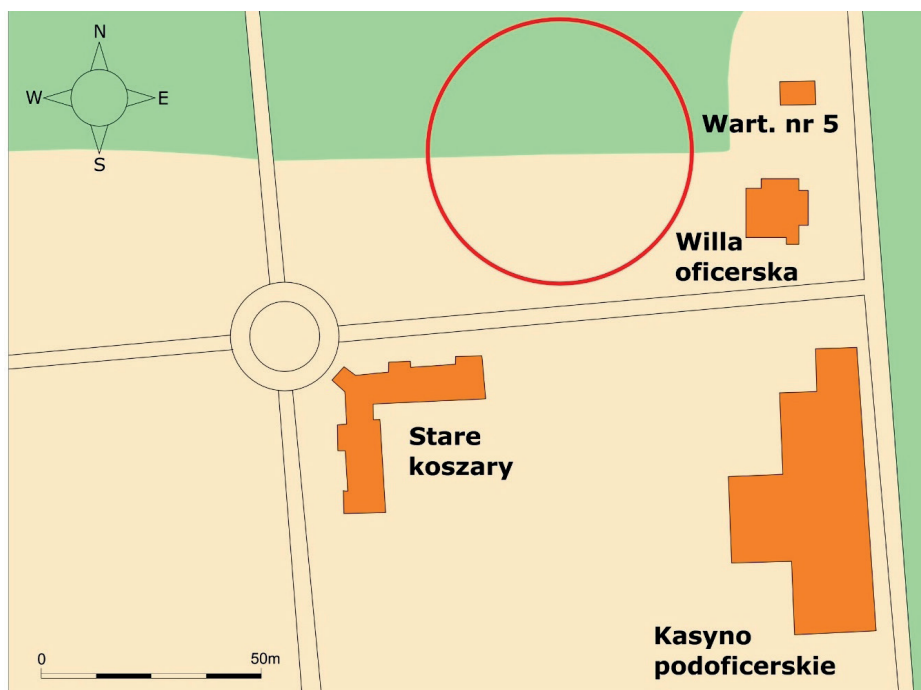
Z zapisanych relacji żołnierzy walczących na Westerplatte oraz polskich jeńców cywilnych było wiadomo, że pewna część poległych – najpewniej około 10 żołnierzy, pogrzebana została już po zakończeniu bitwy w okolicy nieistniejących obecnie budynków – wartowni nr 5 i willi oficerskiej.

Były to głównie ofiary najtragiczniejszego epizodu podczas całej siedmiodniowej obrony półwyspu, czyli zniszczenia wskutek bombardowania wartowni nr 5. 2 września 1939 r. około godziny osiemnastej eskadra złożona z 61 niemieckich samolotów zrzuciła łącznie na teren Składnicy 258 bomb burzących, z których dwie o wagomiarze 50 kg trafiły bezpośrednio w budynek wartowni, a kolejna – 250-kilogramowa, eksplodowała w pobliżu jęgo

¹ S. RUT, W. SAMÓL, J. TULISZKA, *Westerplaczczy – lista 1939. Skład załogi Wojskowej Składnicy Tranzytowej na Westerplatte w Wolnym Mieście Gdańsku 1 września 1939 r.*, Gdańsk 2023, s. 96.

² K.H. DRÓŹDŹ, *Walczący na Westerplatte. Badania nad stanem załogi Wojskowej Składnicy Tranzytowej we wrześniu 1939 roku*, Oświęcim 2017, s. 55–60.

północno-wschodniego narożnika³. Siła wybuchu spowodowała całkowite zawalenie się parterowej kondygnacji wartowni oraz poważne uszkodzenie jej części piwnicznej. Ze znajdujących się w tym momencie w budynku żołnierzy śmierć poniosło co najmniej siedmiu. Ich zwłoki po kapitulacji Składnicy wydobyte zostały z ruin wartowni przez polskich jeńców aresztowanych przez Niemców na terenie Gdańska i Gdyni, którzy już od 8 września na polecenie okupantów zajmowali się porządkowaniem terenu Westerplatte po zakończonych walkach. Wyniesione z wartowni nr 5 ciała miały być przeniesione i zakopane w miejscu znajdującym się niedaleko od budynku. Mówią o tym zarówno relacje wspomnianych już polskich jeńców (m.in. Jana Olszewskiego, Franciszka Schwinkego, Władysława Deika, Józefa Pranczka), jak również żołnierzy niemieckich (mata kompanii szturmowej Heinricha Denkera oraz kapelmistrza z okrętu Schleswig-Holstein Willi Auricha).



Ryc. 1. Wycinek planu Westerplatte obrazującego sytuację z 1 września 1939 r. z zaznaczeniem obszaru, na którym miały się znajdować mogiły polskich żołnierzy (źródło: Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku, dalej – MIIWŚ)

³ A. DRZYCIMSKI, *Westerplatte*, t. 2: *Reduta wojenna*, Gdańsk, 2014, s. 295–296.

Pomimo tego, że wspomniane relacje nie były spójne – różniły się między sobą zarówno co do liczby mogił, jak i przypuszczalnej liczby złożonych w nich szczątków, we wszystkich powtarzał się opis wydobywania ciał z gruzów wartowni i grzebania ich we względnie bliskiej od niej lokalizacji⁴. Oprócz żołnierzy z „piątki”, na prowizorycznym cmentarzyku pochowana miała także zostać nieokreślona liczba Polaków poległych w innych częściach półwyspu.

Kluczowymi materiałami, dzięki którym możliwe było zawężenie obszaru planowanych badań wykopaliskowych, okazały się archiwalne fotografie wykonane przez żołnierzy niemieckich odwiedzających teren Westerplatte po zakończeniu walk. Przedstawiają one miejsce pochówku polskich Obrońców, z widocznymi kopczykami grobowymi i drewnianym, zbitym z desek krzyżem.

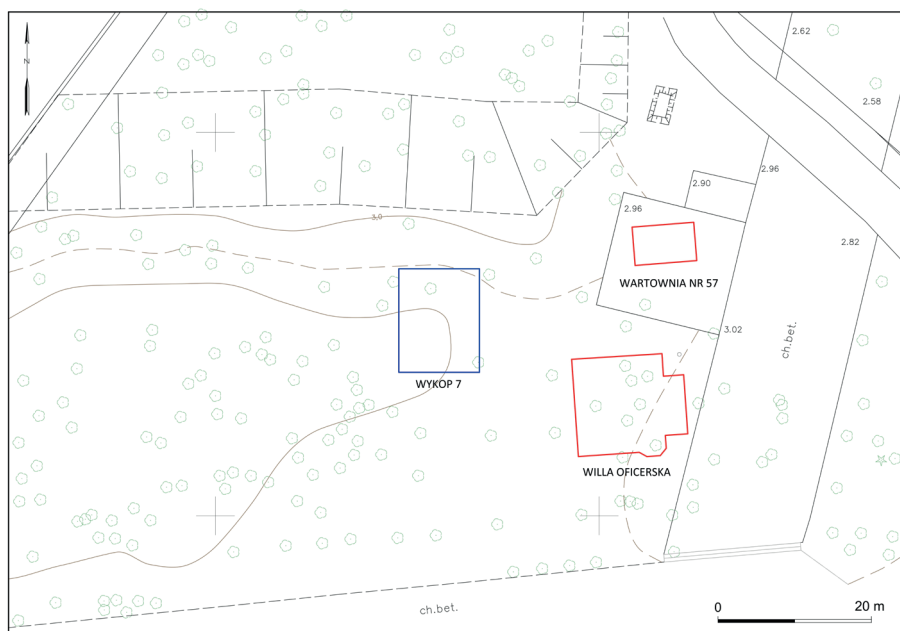


Ryc. 2. Fotografia mogił polskich żołnierzy wykonana między 14 a 20 września 1939 r.⁵
(źródło: MIIWŚ)

⁴ W. SAMÓŁ, *Stan osobowy wartowni nr 5 a pochówki przy willi oficerskiej na Westerplatte we wrześniu 1939 r. w świetle źródeł archiwalnych, wspomnień i relacji*, „Wojna i Pamięć” 2020, nr 2, s. 57–69.

⁵ Zawężenie okresu wykonania zdjęcia możliwe było dzięki analizie raportów pogodowych dziennika działań bojowych pancernika Schleswig-Holstein, według których pierwsze opady deszczu po zakończeniu walk nastąpiły 14 września. Widoczne na zdjęciu kałuże nie mogły więc powstać wcześniej. Fotografii nie zrobiono również później niż 20 września, ponieważ pewne jest, że 21 września podczas wizyty na Westerplatte Adolfa Hitlera grobowe kopczyki były już zlikwidowane.

Na niektórych kadrach w tle widoczne są ruiny zniszczonej wartowni nr 5 lub budynku willi oficerskiej, a także drzewa – dęby posadzone jeszcze w XIX wieku, kiedy na Westerplatte funkcjonował popularny kurort. Zarówno znana z archeologicznych badań sondażowych prowadzonych w 2016 roku lokalizacja wymienionych budynków, jak i przede wszystkim zachowany w dużej części do czasów współczesnych drzewostan, pozwoliły – w wyniku terenowej identyfikacji – w dość dokładny sposób wytypować miejsce pod wykop archeologiczny. Preliminowany do badań wykopaliskowych obszar wyznaczono około 35 metrów na południowy zachód od miejsca, w którym znajdowała się wartownia nr 5, a zaplanowana pierwotnie powierzchnia wykopu wynosić miała 142 m².



Gdańsk, Westerplatte

Plan lokalizacyjny wykopaliska nr 7.

Opracowanie graficzne: Piotr Kaika

 planowany zasięg wykopaliska budynki nieistniejące

Ryc. 3. Lokalizacja planowanego wykopaliska badawczego
(źródło: MIIWŚ)

Głównym założeniem V etapu badań archeologicznych miało być potwierdzenie lokalizacji i udokumentowanie zasięgu pierwotnych jam grobowych, w których złożone zostały szczątki Obrońców we wrześniu 1939 roku. Tak

określony cel planowanych prac wynikał ze znanej ze źródeł relacji jednego z więźniów pracujących na terenie Westerplatte w początkach 1940 roku. Więźniem tym był franciszkanin – brat Władysław Kaczmarek, który w 1984 roku opowiedział swoje wspomnienia badaczowi historii Jackowi Żebrowskiemu. Ze wspomnień brata Kaczmarka wynikało, że w styczniu 1940 roku brał on udział w ekshumacji szczątków polskich żołnierzy, którzy polegli w czasie obrony Składnicy. Ich szczątki miały zostać wywiezione z terenu Westerplatte i pochowane na jednym z gdańskich cmentarzy, przypuszczalnie cmentarzu na Zaspie. Ze względu na ważkość tej relacji, warto przytoczyć w całości jej fragment dotyczący domniemanej ekshumacji.

Był mroźny ranek, wypędzono nas z piwnicy koszar i kazano rozkopać wskazane trzy, cztery miejsca koło rozbitego bunkra. Były to duże doły, w których złożone były zwłoki polskich poległych, ciała popalone, zmasakrowane, jedne bez głowy inne bez kończyn. Upiorny widok. Z tych dołów wydobyliśmy okaleczone ludzkie kształty, były także w dwóch dołach paczki zawinięte w materiał i owiązane sznurem, to były ludzkie szczątki. Wydobyte zwłoki, ponad 20, układaliśmy na skrzynie dwóch samochodów ciężarowych, pilnujący nas SS-man i kilku jego pomocników coś zapisywali. Nastawał zmrok, gdy samochody odjechały. Jak słyszałem, wszystkich poległych Polaków chowano na cmentarzu Na Zaspie⁶.

W świetle tej relacji prace wykopaliskowe sprowadzać się miały do odkrycia i udokumentowania wkopów ekshumacyjnych, a także – w miarę możliwości, znalezienia pominiętych w czasie działań z 1940 roku części wyposażenia żołnierskiego i ewentualnych szczątków kostnych (np. drobnych kości dłoni, stóp itp.).

Rozpoczęte 12 września prace już po kilku dniach przyniosły efekt w postaci odkrycia dwóch skupisk przedmiotów stanowiących polskie wyposażenie wojskowe z okresu II RP (skórzane ładownice, łódki amunicyjne, guzik wojskowy wz. 1928, skórzany wojskowy pas, klamra od pasa, elementy wojskowego plecaka wz. 1926, fragmenty tkaniny mundurowej itd.). Zaskakującym znaleziskiem wśród wymienionego wyposażenia był zdeformowany, aluminiowy garnek noszący ślady zniszczenia przez odłamki bomb lub pocisków.

⁶ *Westerplatte 4:48. Dokument Kriegsmarine*, tłum. i oprac. J. ŻEBROWSKI, Ciechocinek 2010, s. 91–92.



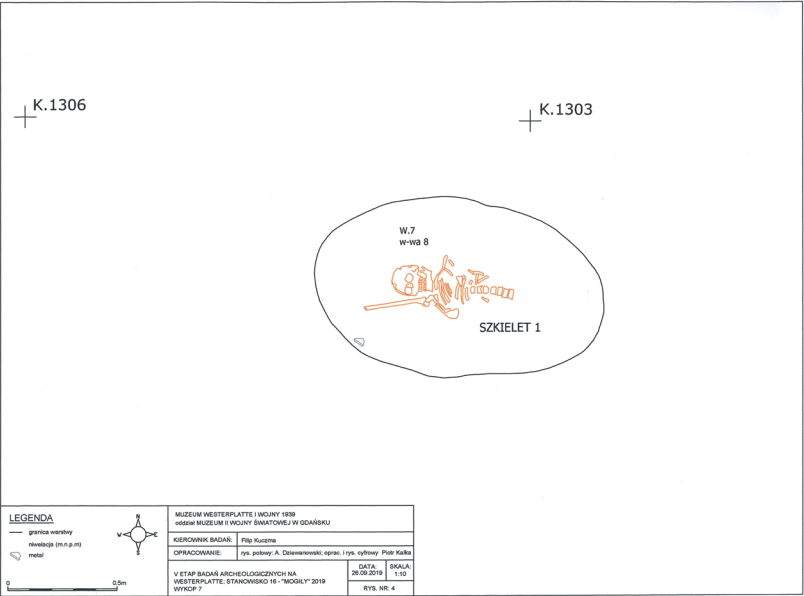
Ryc. 4. Aluminiowy garnek zniszczony przez odłamki bomb lub pocisków
(źródło: MIIWŚ)

Zabytek ten – z dużą dozą ostrożności, łączyć można z relacją, według której nalot i zniszczenie wartowni nr 5 nastąpiło w chwili, gdy znajdujący się w niej i stanowiący jej załogę żołnierze spożywali gorący posiłek, który został im przyniesiony z koszar przez st. strz. Władysława Okrasę. W eksplorowanym wykopie oprócz wspomnianych skupisk natrafiono również na fragmenty gruzu pochodzące bez wątpienia ze zniszczonej wartowni, a także drobne, pojedyncze kości ludzkie. Zgodnie z procedurami, o odkryciu szczątków ludzkich w wykopie badawczym poinformowano Pion Śledczy IPN w Gdańsku.

Do przełomowego odkrycia doszło 24 września, kiedy to w południowo-zachodnim narożniku wykopu badawczego, na głębokości zaledwie 40 cm, odkryto pierwsze ludzkie szczątki w układzie anatomicznym (szkielet nr 1). Zachowany od pasa w górę szkielet zalegał w owalnego kształtu jamie grobowej, której rozmiary dopasowane były do złożenia w niej jedynie górnej części ciała ludzkiego.

Szczątki należące do młodego, dobrze zbudowanego mężczyzny ułożone były na plecach, z głową skierowaną na zachód. Widoczne były ubytki w kośćcu – brak lewej kończyny górnej, kończyn dolnych oraz – poza fragmentem kości biodrowej – brak obręczy miednicznej⁷. Czaszka zmarłego posiadała liczne ślady uszkodzeń i nadpalenia.

⁷ A. PUDEŁO, Raport z badań antropologicznych materiału szkieletowego odkrytego na Westerplatte, sezon 2019, s. 3.



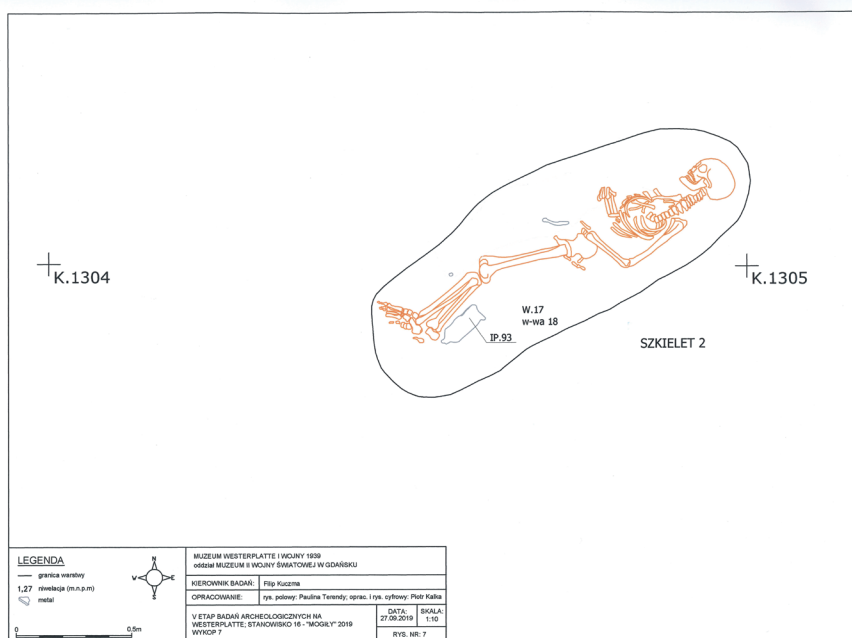
Ryc. 5. Szkielet nr 1
(źródło: MIIWŚ)



Ryc. 6. Szkielet nr 1 podczas eksploracji
(źródło: MIIWŚ)

W wypełnisku jamy grobowej znaleziono niewielkich rozmiarów odłamek pocisku oraz pojedynczy guzik bieliźniany wykonany z blachy cynkowej. Charakterystyczny typ znalezionego guzika – wklęsnięcie i umieszczone w jego wnętrzu dwa otwory, pozwalają go zidentyfikować jako guzik do wojskowej koszuli. Guziki takie produkowane były na potrzeby polskiego wojska według norm opracowanych w 1933 roku. Omawiany szkielet podjęto w obecności antropologa, lekarza medycyny sądowej, prokuratora IPN i techników policyjnych. Odkrycie opisanego szkieletu nie tylko stanowiło silną poszlakę, że udało się odkryć miejsce pierwotnego pochówku poległych westerplatteńczyków, ale także podało w wątpliwość relację o przeprowadzonej w tym miejscu ekshumacji. Potwierdzeniem tych przypuszczeń było odkrycie kilka dni później kolejnej jamy grobowej, tym razem w północnej części wykopu badawczego.

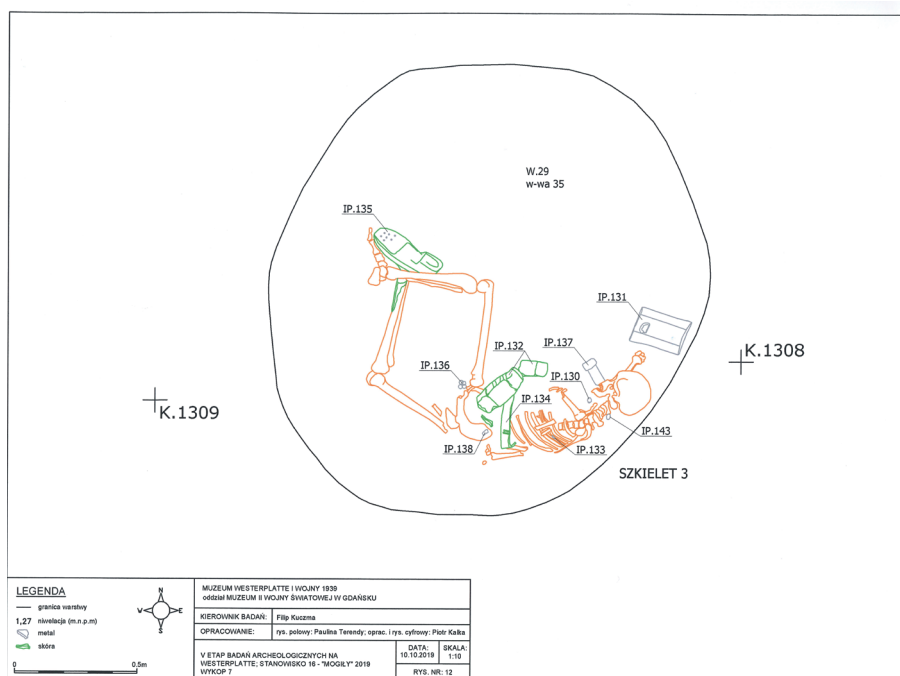
Znalezione szczątki (szkielet nr 2) – tym razem zachowane w komplecie, także należały do młodego, masywnie zbudowanego mężczyzny. Szkielet zalegał w wydłużonej, owalnej jamie – leżał na prawym boku, z głową skierowaną na północny wschód.



Ryc. 7. Szkielet nr 2
(źródło: MIIWŚ)

Przy szczątkach, w wypełniku jamy grobowej znaleziono pojedynczy, nie-wystrzelony nabój do polskiego karabinu Mauser, trzy niewielkie odłamki pocisków oraz duży fragment niemieckiej bomby lotniczej SC 50, zalegający w okolicy stóp zmarłego⁸.

Kolejną, trzecią jamę grobową odkryto w bezpośrednim sąsiedztwie pierwszego szkieletu, na południe od niego. W tym przypadku był to duży, niemal okrągły wkop, o całkowitej głębokości wynoszącej niecałe 160 cm. Znajdujący się w niej pojedynczy szkielet męski zalegał na głębokości 110–120 cm.



Ryc. 8. Szkielet nr 3
(źródło: MIIWŚ)

Co ciekawe, poziom zalegania szkieletu nr 3 nie był spągiem opisywanej jamy. Poniżej niego znajdowała się jeszcze około czterdziestocentymetrowej

⁸ Tak jak w przypadku szczątków z jamy grobowej nr 1, także w przypadku szkieletu nr 2 (i wszystkich kolejnych) w podjęciu szczątków brał udział zespół złożony z archeologów MIIWŚ, prokuratora IPN, antropologów i medyków sądowych (w tym zespół naukowy Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego ze Szczecina) oraz techników policyjnych.

miąższości warstwa zbutwiełej organiki przemieszanej z piaskiem, stanowiąca faktyczną warstwę denną wkopu. Wszystko wskazuje więc na to, że jama, w której złożono szkielet nr 3, nie została wykopana specjalnie dla pochowania opisywanych zwłok, ale istniała wcześniej i została wykorzystana przez osoby grzebiące szczątki polskich żołnierzy jako dogodne miejsce do zdeponowania zmarłego, niewymagające kopania dołu grobowego. Szkielet zalegał w jamie w pozycji sugerującej, że zwłoki zostały do niej wrzucone, a nie ułożone. Zmarły oparty był pierwotnie plecami o krawędź grobu, górna część ciała leżała na prawym boku, skośnie w stosunku do zgiętych w kolanach nóg, z głową skierowaną ku górze.



Ryc. 9. Górna część szkieletu nr 3 podczas eksploracji, z zaznaczonymi elementami wyposażenia wojskowego (źródło: MIIWŚ)

Na kościach zmarłego widoczne były obrażenia związane zarówno z ranami odniesionymi wskutek uderzeń odłamków, szczególnie dobrze widoczne na kościach miednicy, jak również będące efektem działania fali uderzeniowej (uszkodzenia czaszki, klatki piersiowej, kończyn)⁹. Przy szczątkach znaleziono w sumie kilkadziesiąt zabytków stanowiących polskie wyposażenie wojskowe z okresu II RP, w tym przede wszystkim pas skórzany z ładownicami i żabką do mocowania bagnetu, łódki amunicyjne z kompletem naboji, pojemnik na maskę przeciwgazową wz. 1924 RSC (z maską w środku), skórzany but wojskowy z wysoką cholewką wz. 1931 (na lewej stopie), polskie guziki mundurowe wz. 1928, haki mundurowe itd. Na wysokości miednicy odkryto skupisko 11 polskich monet z lat dwudziestych i trzydziestych XX w., które pierwotnie znajdowały się zapewne w kieszeni spodni poległego). W wypełnisku jamy grobowej znajdował się również statecznik niemieckiej bomby zapalającej „Elektron”. Po zakończeniu eksploracji jamy grobowej nr 3 podjęto prace nad kolejnym wkopem, którego zarysy zarejestrowano w północno-zachodnim narożniku wykupu badawczego.



Ryc. 10. Wybór elementów polskiego wyposażenia wojskowego odkrytych przy szczątkach nr 3 (źródło: MIIWŚ)

⁹ A. PUDEŁO, Raport..., s. 5.



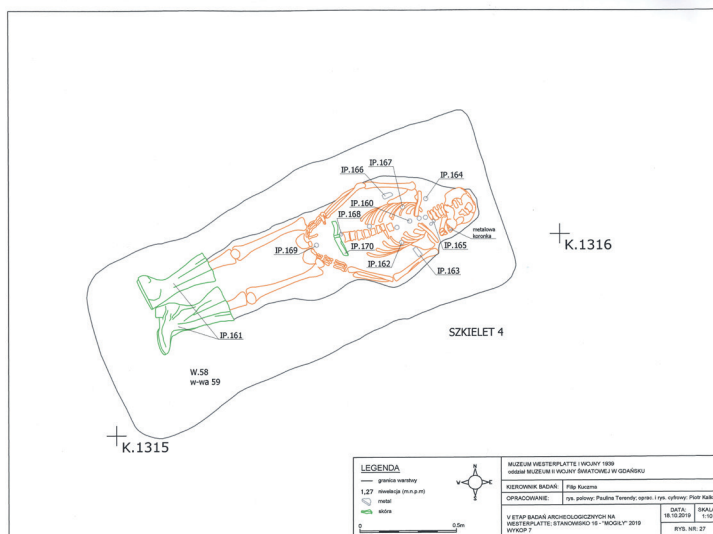
Ryc. 11. Polskie monety odkryte przy szczątkach nr 3
(źródło: MIIWŚ)

Wkop zorientowany był na osi NE–SW, miał kształt zbliżony do prostokątnego, a jego wymiary wynosiły 95 × 220 cm. Wypełnisko wkopu stanowiła próchnicza, przemieszana i silnie plamista ziemia. W wyniku eksploracji ww. wkopu, na głębokości 150 cm poniżej współczesnego poziomu gruntu, ujawniono kolejne szczątki ludzkie. Szkielet nr 4 należący do młodego mężczyzny został – w przeciwieństwie do wcześniej odkrytych – starannie ułożony na dnie jamy grobowej.

Szczątki spoczywały w pozycji horyzontalnej, z wyprostowanymi nogami i rękoma złożonymi na wysokości bioder. Głowa zmarłego zwrócona była w jego lewą stronę. Zapewne ze względu na głębokość mogiły (była to najgłębsza ze wszystkich odkrytych jam grobowych) i wynikające z tego wyraźne podsiąkanie wód gruntowych, na szczątkach zachowała się woskowo-tłuszczowa warstwa będąca pozostałością tkanek miękkich zmarłego.

Szkielet posiadał liczne obrażenia będące efektem uderzeń odłamków, jednak nie odnotowano śladów oddziaływania fali uderzeniowej ani ognia. Szczególnie silnie uszkodzona była czaszka, której sklepienie było potrzaskane, kości twarzy przemieszczone, a żuchwa połamana. Układ znalezionych przy szczątkach zabytków – znajdujące się na stopach wysokie wojskowe buty, skórzany pasek do spodni, a szczególnie regularnie rozmieszczone polskie guziki wojskowe – pozwalał

stwierdzić, że zmarły został pochowany w pełnym umundurowaniu, jednak bez bojowego wyposażenia (brak pasa głównego i ładownic, bagnetu, maski p-gaz itp.).

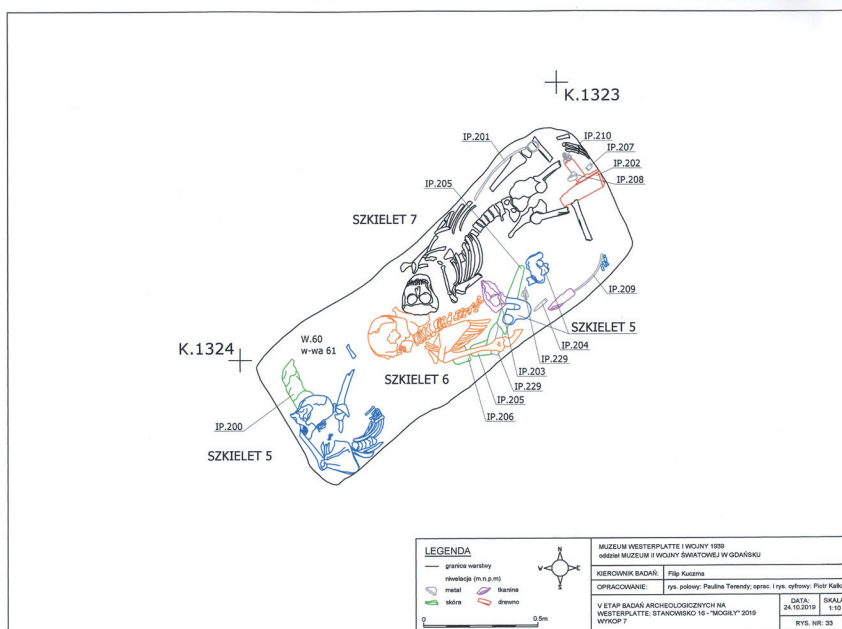


Ryc. 12. Szkielet nr 4
(źródło: MIIWŚ)



Ryc. 13. Pozostałości tkanek miękkich zachowane na szkielecie nr 4
w formie woskowo-tłuszczowej warstwy
(źródło: MIIWŚ)

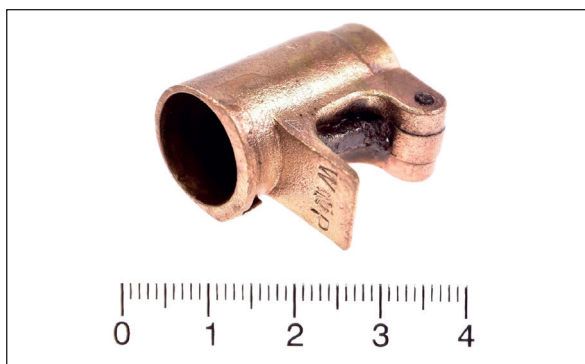
Ostatnią z odkrytych w trakcie opisywanych badań była jama grobowa nr 5. Zlokalizowana w południowej części wykopu mogiła miała w planie kształt zbliżony do prostokątnego i wymiary wynoszące 190×75 cm. Podobnie jak jama grobowa nr 4 także ta zorientowana była na osi NE–SW, a zbliżone wymiary wkopu mogły sugerować, że jest to kolejny pojedynczy grób. Na pierwsze szczątki kostne podczas eksploracji jamy grobowej nr 5 natrafiono na głębokości około 40 cm od jej stropu. Jak się okazało, w eksplorowanej mogile znajdowały się szczątki nie jednego, ale aż pięciu żołnierzy. Najwyżej zalegały szkielety nr 5, nr 6 i nr 7. Szczątki te były najbardziej uszkodzone, zdefragmentowane i niekompletne.



Ryc. 14. Jama grobowa nr 5. Pierwszy poziom eksploracji. Szkielety nr 5–7
(źródło: MIIWŚ)

Szkielet nr 7 spoczywał na plecach, z twarzą zwróconą ku górze i silnie podkurczonymi, złamanymi w udach nogami. Zwłoki były pozbawione kości dłoni, a kości przedramion były połamane i przepalone. Brakowało sklepienia czaszki, a kości twarzoczaszki i żuchwa nosiły wyraźne ślady działania ognia. Przy szczątkach nr 7 odkryto m.in. antyzapalaszczacz wyprodukowany przez

firmę PERKUN, pozostałości tkaniny (najprawdopodobniej resztki bluzy mundurowej), hak mundurowy, fragmenty skórzanego pasa, a także szczyryk oraz metalowy medalik.



Ryc. 15. Antyzapiaszczacz – nakładka ochronna na lufę karabinu
(źródło: MIIWŚ)

Opisywany szkielet zalegał częściowo na kolejnych szczątkach – szkieletcie nr 6, które zlokalizowane były w centralnej części jamy grobowej. Zmarły ułożony był w pozycji horyzontalnej – na brzuchu. Zarówno kości kończyn górnych, jak i dolnych nosiły ślady silnych uszkodzeń i złamań. Zmarły pozbawiony był prawego podudzia i obu stóp. Kości czaszki były silnie uszkodzone i przepalone. Przy szczątkach odkryto skórany pas z ładownicami, bagniet wz. 1929 wraz z żabką, a także liczne guziki mundurowe.

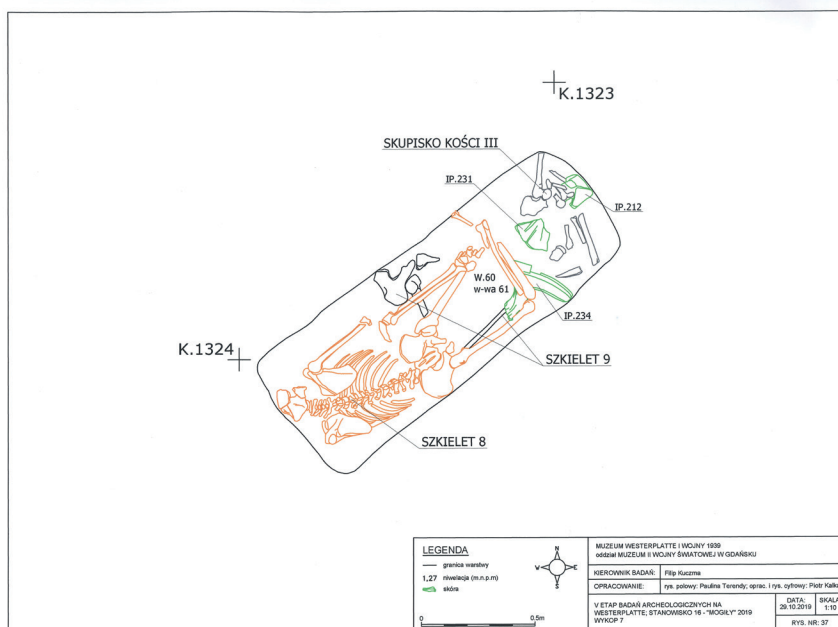


Ryc. 16. Polski bagniet wz. 1929 z resztkami metalowej pochwy
(źródło: MIIWŚ)

W okolicy klatki piersiowej – zapewne pierwotnie w znajdującej się w tym miejscu przedniej kieszeni munduru, znaleziono wykonany ze skóry portfel (tzw. podkówkę), zawierający 50 sztuk monet polskich z okresu II RP.

Na omawianym poziomie jamy grobowej znajdowały się jeszcze szczątki, którym nadano numer 5. Były one zdecydowanie najbardziej zdefragmentowane i wrzucone do opisywanej mogiły w dwóch skupiskach. W części zachodniej jamy grobowej znajdowały się silnie uszkodzone kości górnej części korpusu (wraz z czaszką), natomiast kości miednicy i kończyn dolnych szkieletu nr 5 spoczywały w części wschodniej mogiły, w skupisku między szkieletem nr 6 i szkieletem nr 7.

Po podjęciu opisywanych szczątków, na kolejnym poziomie eksploracji uwidocznił się kolejny szkielet, któremu nadano numer 8.

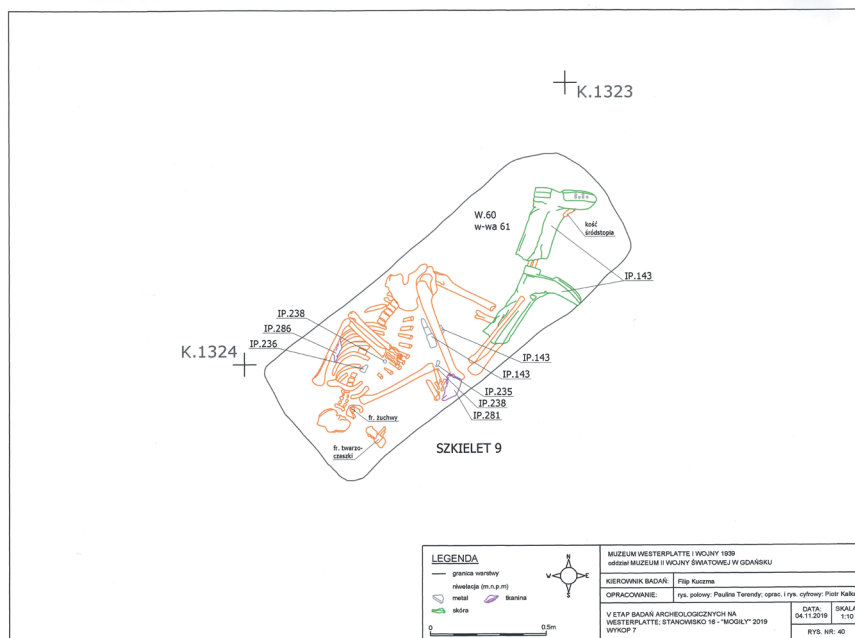


Ryc. 17. Jama grobowa nr 5. Drugi poziom eksploracji. Szkielet nr 8
(źródło: MIIWŚ)

Były to częściowo zdefragmentowane szczątki młodego mężczyzny, zalegające w pozycji horyzontalnej twarzą ku ziemi. Czaszka była niekompletna, z zachowaną kością potyliczną i częścią szczęki skierowaną ku południowemu zachodowi. Prawe podudzie wraz ze stopą były oddzielone od szkieletu,

prawdopodobnie wrzucone do jamy osobno. Kości kończyn, zarówno dolnych jak i górnych – uszkodzone i przepalone. Cechą charakterystyczną opisywanych szczątków była potrójna, wykonana ze złota koronka stomatologiczna. Przy zmarłym żołnierzu znaleziono m.in. komplet polskich guzików mundurowych wz. 1928, fragment cholewki buta, a także portfel zawierający monety II RP oraz Wolnego Miasta Gdańska.

Poniżej szczątków nr 8, na dnie jamy grobowej, spoczywał ostatni z pogrzebanych w niej żołnierzy. Szkielet nr 9, bo taką porządkową liczbę mu nadano, także należał do młodego, dobrze zbudowanego mężczyzny.



Ryc. 18. Jama grobowa nr 5. Czwarty poziom eksploracji. Szkielet nr 9
(źródło: MIIWŚ)

Zmarły spoczywał na prawym boku, z podkurczonymi nogami, z głową skierowaną w kierunku południowo-zachodnim. Na kościach widoczne były uszkodzenia od odłamków (czaszka, klatka piersiowa, prawa ręka i prawa stopa). Przy szczątkach odkryto m.in. polskie guziki i haki mundurowe, fragmenty tkanin (zapewne bluzy i spodni) oraz aluminiowy medalik. Zmarły miał również na stopach dwa dobrze zachowane buty wojskowe, tzw. obuwie saperskie wz. 1931.



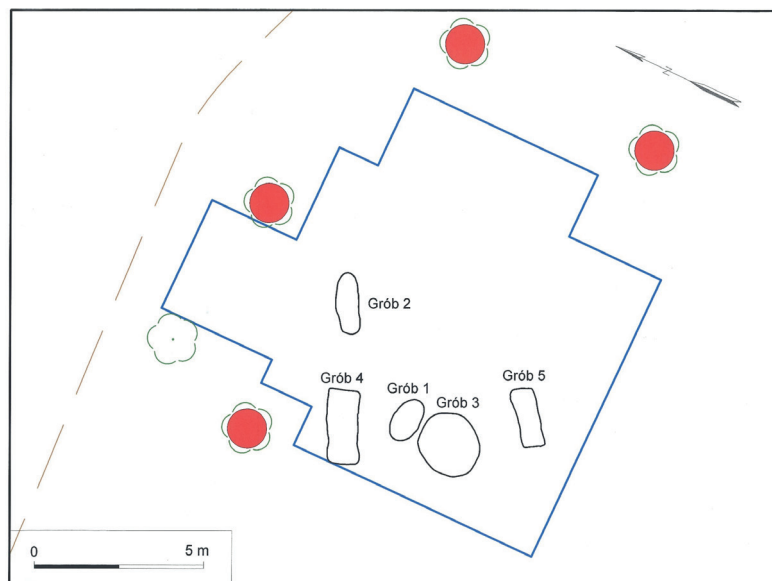
Ryc. 19. Buty saperskie wz. 1931
(źródło: MIIWŚ)

Wyjątkowym znaleziskiem był odkryty przy szkielecie – w okolicy lewej pachwiny, pistolet Browning FN 1900 produkcji belgijskiej. Pistolet ten jest pierwszym i jak dotychczas jedynym egzemplarzem broni palnej odkrytym na Westerplatte, związanym kontekstowo z obroną półwyspu we wrześniu 1939 roku.



Ryc. 20. Browning FN 1900 znaleziony przy szkielecie nr 9
(źródło: MIIWŚ)

Podsumowując, podczas opisywanych prac wykopaliskowych prowadzonych między 12 września a 15 listopada 2019 r. znaleziono łącznie pięć jam grobowych, w których znajdowały się szczątki dziewięciu osób. Cztery szkielety zalegały w pojedynczych grobach, pięć kolejnych znajdowało się w mogile zbiorowej. Biorąc pod uwagę zarówno miejsce odkrycia, kontekst archeologiczny, a przede wszystkim znalezione przy szczątkach wyposażenie, odnalezione pochówki bez wątpienia uznano za mogiły obrońców Westerplatte poległych podczas wrześniowej obrony. Stwierdzenie to pozwoliło prowadzić kolejne, dalej idące badania, w tym przede wszystkim prace związane z ustaleniem tożsamości poszczególnych zmarłych, oraz podjąć próbę zrekonstruowania kolejności powstania odkrytych grobów.



Ryc. 21. Plan wykopaliskowego z zarysami jam grobowych i zaznaczonym kolorem czerwonym historycznym drzewostanem
(źródło: MIIWŚ)

Pobrany podczas ekshumacji z poszczególnych odnalezionych szczątków materiał genetyczny porównywany był przez naukowców z Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie z próbkami pochodzącymi od wytypowanych przez pracowników IPN domniemanych krewnych poległych żołnierzy. Dzięki temu, w ciągu niespełna trzech lat udało się doprowadzić do pełnej identyfikacji osobowej siedmiu z dziewięciu odkrytych podczas prac wykopaliskowych osób,

a trwające cały czas prace mogą również potwierdzić tożsamość pozostałych dwóch poległych żołnierzy.

W momencie oddawania niniejszego artykułu do druku stan identyfikacji odkrytych szczątków przedstawia się następująco:

Szkielet nr 1 (jama grobowa nr 1) – plutonowy Adolf Petzelt. Dowódca wartowni nr 5. Poległ w jej gruzach wskutek bombardowania 2 września 1939 r.

Szkielet nr 2 (jama grobowa nr 2) – legionista Zygmunt Zięba. W czasie walk znajdował się w rejonie placówki „Prom”, gdzie został ranny w głowę. Przeniesiony do prowizorycznego szpitala w nowych koszarach, gdzie w trakcie nalotu 2 września 1939 r. został ponownie ranny i gdzie zmarł na skutek odniesionych obrażeń.

Szkielet nr 3 (jama grobowa nr 3) – starszy legionista Ignacy Zatorski. W chwili rozpoczęcia działań wojennych znajdował się na placówce „Wał” (wschodni odcinek obrony), później wycofany został do placówki „Fort”. Zginął 2 września 1939 r. wskutek bombardowania wartowni nr 5.

Szkielet nr 4 (jama grobowa nr 4) – niezidentyfikowany żołnierz poległy prawdopodobnie w centralnej części Składnicy wskutek obrażeń głowy.

Szkielet nr 5 (jama grobowa nr 5) – niezidentyfikowany żołnierz poległy 2 września 1939 r. wskutek bombardowania wartowni nr 5.

Szkielet nr 6 (jama grobowa nr 5) – kapral Jan Gębura. Przydzielony do załogi wartowni nr 5. Poległ w jej gruzach wskutek bombardowania 2 września 1939 r.

Szkielet nr 7 (jama grobowa nr 5) – legionista Józef Kita. Ordynans komendanta Składnicy Henryka Sucharskiego. Przydzielony do załogi wartowni nr 5. Poległ w jej gruzach wskutek bombardowania 2 września 1939 r.

Szkielet nr 8 (jama grobowa nr 5) – starszy strzelec Władysław Okrasa (Okraszewski). Poległ 2 września 1939 r. wskutek bombardowania wartowni nr 5, do której dostarczył ciepły posiłek przeznaczony dla jej załogi.

Szkielet nr 9 (jama grobowa nr 5) – kapral służby zasadniczej Bronisław Perucki. Przydzielony do załogi wartowni nr 5. Poległ w jej gruzach wskutek bombardowania 2 września 1939 r.

Analiza morfologiczna odkrytych jam grobowych – ich kształtów, głębokości, wypełnisk itp., w powiązaniu ze znanymi relacjami oraz materiałem fotograficznym, daje możliwość ustalenia przypuszczalnej chronologii ich powstania, a więc sekwencji chowania poszczególnych zwłok polskich żołnierzy na analizowanym, prowizorycznym cmentarzu. Jak wspomniano już we wcześniejszej części tekstu, wiele przesłanek wskazuje na to, że jako pierwsza powstała mogiła zawierająca

szkielet nr 3. Świadczy o tym zarówno jej nietypowy dla jam grobowych kształt, jak i zauważony podczas eksploracji fakt kontynuowania się tego wkopu znacznie poniżej poziomu zalegania szkieletu. Za postawioną hipotezę przemawia również to, że w opisywanej jamie grobowej pochowany został starszy legionista Ignacy Zatorski, którego zwłoki – co wynika z analizy zdjęć archiwalnych, zostały wyrzucone siłą wybuchu z wnętrza wartowni nr 5 i spoczywały na jej gruzach, a konkretnie na przewróconym fragmencie północnej ściany górnej kondygnacji budynku. W związku z miejscem ich zalegania były dobrze widoczne zarówno dla odwiedzających ruiny wartowni Niemców, jak i skierowanych do pochowania ciał poległych westerplaczyków polskich jeńców. Można zatem założyć, że to właśnie te szczątki – jako najlepiej dostępne, zostały zabrane pierwsze i pochowane w istniejącym już wcześniej dole o nieznanym pochodzeniu i przeznaczeniu. Wybór tego dołu dla pochowania szczątków Ignacego Zatorskiego zdeterminował w konsekwencji miejsce na kolejne pochówki, wymagające już wykopania jam grobowych. Za powstałą jako drugą uznać należy mogiłę, w której spoczął niezidentyfikowany dotychczas żołnierz, oznaczony jako szkielet nr 4, a za trzecią – zbiorowy grób ze szkieletami nr 5–9, czyli – jak wskazują na to wyraźnie widoczne na szczątkach obrażenia – żołnierzami, którzy zginęli w wartowni nr 5.



Ryc. 22. Jama grobowa nr 5. Szczątki żołnierzy poległych w wartowni nr 5
(źródło: MIIWŚ)

Oczywiście jest bardzo prawdopodobne, że obie te mogiły powstawały niemal w tym samym czasie, ale przygotowywane były przez dwa odrębne komanda jeńców. Pierwsze zajmowało się szczątkami żołnierzy z ruin warowni, drugie – poległymi w innych częściach półwyspu. Ponieważ poległy pochowany w mogile nr 4, właściwie jako jedyny z odkrytych, ułożony został starannie w jamie grobowej, a na jego szczątkach nie widniały żadne ślady mogące świadczyć o tym, że jest ofiarą bombardowania wartowni, można założyć, że jest to jeden ze zmarłych żołnierzy, którzy polegli w głębi Składnicy¹⁰. O sytuacji takiej mówi np. relacja wspomnianego już Franciszka Schwinke:

Raz na nas trafiło, i przyszedł SS-mann i mówi: „Ty i Ty”, i to ja musiałem i Myszkowski [pójść], było dwóch żołnierzy koło tych dużych głównych koszar, leżeli przykryci tam tak trochę ziemią i gałęziami. I tych musieliśmy zanieść na dwóch drążkach do tej wspólnej mogiły, tam już były groby tych żołnierzy co byli zabici. A tych dwóch jeszcze co tam leżeli na tej górcie, to my dwóch z Myszkowskim zanieśli tam, grób zrobili o tak kopali, położyli i zasypali. To tam było blisko tej willi co oficerowie mieszkali¹¹.

Fakt pochowania szczątków nr 4 w pojedynczym grobie oraz uczynienia z jamy nr 5 grobu zbiorowego zdaje się tłumaczyć relacja sierżanta Władysława Deika, który jako jeńiec pracował przy grzebaniu ciał poległych kolegów¹².

¹⁰ Zgodnie z relacjami obrońców 1 września 1939 r. we wnętrzu wartowni nr 3 został śmiertelnie ranny st. strz. Konstanty Jezierski. Zginął on trafiony w twarz i szyję, gdy niemiecki pocisk wystrzelony zza kanału portowego uderzył w krawędź płyty pancernej osłaniającej jedną z południowych strzelnic. Odłamki pocisku i płyty ugodziły śmiertelnie Jezierskiego, zaś jego krew opryskała znajdującego się w pomieszczeniu matra Antoniego Sadowskiego. Ciało żołnierza zostało jeszcze w trakcie walk pochowane prowizorycznie przy willi podoficerskiej. Zwłoki zakopano w płytkim dole, z którego miały wystawać buty poległego. Już po zakończeniu obrony zwłoki Jezierskiego przetransportowano w okolice wartowni nr 5 i willi oficerskiej, gdzie je zakopano. Choć badania DNA dotychczas nie pozwoliły na identyfikację poległego oznaczonego numerem 4, to zespół badawczy bazujący na danych archeologicznych i historycznych ma mocne podstawy by sądzić, że odnalezionym żołnierzem jest właśnie st. strz. Konstanty Jezierski.

¹¹ W. SAMÓŁ, *Stan osobowy...*, s. 59.

¹² Władysław Deik przed wrześniem 1939 roku był cywilnym pracownikiem Wojskowej Składnicy Tranzytowej, jednak ze względu na swoją wojskową przeszłość w czasie obrony brał aktywny udział w walkach, m.in. jako dowódca placówek określanych jego nazwiskiem („Placówka Deika” „Placówka Deika II”). Po kapitulacji Składnicy Niemcy nie przyznali mu jednak statusu jeńca wojennego, wskutek czego zasilł grupę jeńców cywilnych.

Ja jeden jako westerplatczyk zostałem dołączony do grupy cywilów, ażeby pozakopywać poległych westerplatczyków. Kierowałem tą grupą cywilów i chowałem każdego z poległych pojedynczo, niedaleko willi oficerskiej. Ale potem, gdzieś po 4 godzinach zjawiał się gestapowiec Heinrich Frize i tak mnie zbił pałką, że upadłem nieprzytomny na ziemię. Zbił mnie za to, że chowałem pojedynczo i w kształcie grobów, a należało zakopać w jeden dół, zrównany z ziemią, bez kopczyka¹³.

Zacytowana relacja opisuje sytuację skutkującą tym, że do jamy grobowej nr 5 – przygotowanej zapewne jedynie dla kaprała Bronisława Peruckiego (w której spoczął on na samym jej dnie), wrzucono zwłoki kolejnych przyniesionych z wartowni żołnierzy. Prawdopodobnie w tym samym czasie lub niedługo później nastąpił również pochówek drugiego z przyniesionych spod koszar żołnierza, czyli starszego legionisty Zygmunta Zięby, który spoczął w jamie grobowej nr 2. Ostatnim z pogrzebanych w badanym miejscu żołnierzy był zapewne plutonowy Adolf Petzelt. Jego szczątki wyniesione zostały z ruin wartowni prawdopodobnie jako ostatnie, co spowodowane było trudnościami związanymi z wydobywaniem ich spośród pozostałości betonowej konstrukcji obiektu. Ostatecznie udało się to tylko w przypadku górnej połowy ciała opisywanego żołnierza, co skutkowało tym, że dla ich pogrzebania wystarczyła opisana powyżej niedużych rozmiarów płytka jama.

Prowizoryczny cmentarz polskich żołnierzy poległych w czasie obrony Westerplatte – w formie jaką widzimy na archiwalnych fotografiach, czyli z usypanymi kopczykami grobowymi i wbitym między nimi drewnianym krzyżem, przetrwał zaledwie kilka dni. Gdy 21 września 1939 r. z oficjalną wizytą przybył na Westerplatte Adolf Hitler, by osobiście zobaczyć pole pierwszej bitwy II wojny światowej, polskie groby były już całkowicie niewidoczne. Kopczyki zostały splantowane, krzyż i polskie rogatywki spoczywające na grobach usunięte. Miejsce pogrzebania Polaków stało się powoli zapleczem dla dużej akcji rozbiórkowej zabudowy Westerplatte, a pozyskane w ten sposób materiały miały posłużyć do budowy obozu w Stutthofie. Przez 80 lat lokalizacja grobów westerplatczyków pozostawała nieznana. Dopiero dokonane w 2019 r. odkrycia pozwoliły na godne upamiętnienie polskich bohaterów. Ekshumowane wówczas szczątki żołnierzy jesienią 2022 r. spoczęły wraz ze swoim dowódcą, majorem Henrykiem Sucharskim, na nowym Cmentarzu Żołnierzy Wojska Polskiego na

¹³ W. DEIK, Korespondencja do L. Pajaka, 18 luty 1965 r., [w:] *Znaki pamięci: listy westerplatczyków (1940–1993)*, wybór S. GÓRNIKIEWICZ-KUROWSKA, Gdańsk 2004, s. 74–75.

Westerplatte. Zabezpieczone i wyeksponowane zostały także odkryte podczas badań archeologicznych w 2021 r. relikty willi oficerskiej oraz wartowni nr 5. Uroczysty, państwowy pogrzeb, który odbył się na Westerplatte 4 listopada 2022 r., był właściwym dopełnieniem powinności wobec tych, którzy oddali życie w obronie Ojczyzny.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Archiwum Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Gdańsku

KUCZMA F., DZIEWANOWSKI A., SAMÓŁ W., KALK A. P., Sprawozdanie z V etapu badań archeologicznych na Westerplatte w Gdańsku w 2019 roku w obrębie miejsca pochówku poległych żołnierzy polskich, Gdańsk 2019 – maszynopis.

PUDŁO A., Raport z badań antropologicznych materiału szkieletowego odkrytego na Westerplatte, sezon 2019, Gdańsk 2019 – maszynopis.

Opracowania

DEIK W., *Korespondencja do L. Pająka, 18 luty 1965 r.*, [w:] *Znaki pamięci: listy westerplatczyków (1940-1993)*, wybór S. GÓRNIKIEWICZ-KUROWSKA, Gdańsk 2004.

DRÓŻDŻ K. H., *Walczyli na Westerplatte. Badania nad stanem załogi Wojskowej Składnicy Tranzytowej we wrześniu 1939 roku*, Oświęcim 2017.

DRZYCIMSKI A., *Westerplatte*, t. 2: *Reduta wojenna 1939*, Gdańsk 2014.

RUT S., SAMÓŁ W., TULISZKA J., *Westerplatczycy – lista 1939. Skład załogi Wojskowej Składnicy Tranzytowej na Westerplatte w Wolnym Mieście Gdańsku 1 września 1939 r.*, Gdańsk 2023.

SAMÓŁ W., *Stan osobowy wartowni nr 5 a pochówki przy willi oficerskiej na Westerplatte we wrześniu 1939 r. w świetle źródeł archiwalnych, wspomnień i relacji*, „Wojna i Pamięć” 2020, nr 2, s. 57–69.

Westerplatte 4:48. Dokument Kriegsmarine, tłum. i oprac. J. ŻEBROWSKI, Cichocinek 2010.

Adam Dziewanowski, Piotr Kalka, Filip Kuczma

DISCOVERY OF THE GRAVES OF POLISH DEFENDERS OF THE MILITARY TRANSIT DEPOT ON WESTERPLATTE

Summary. In 2019, an archaeological team of the Museum of the Second World War in Gdańsk began a scientific program aimed at locating the burial place of Polish soldiers killed during the seven-day defence of the Military Transit Depot at Westerplatte in 1939. A thorough analysis of all available archival sources (witness accounts, archival photographs, results of geophysical surveys, etc.) made it possible to select the area of excavation work where the remains of the fallen were expected to be located. The work, which began in September 2019, confirmed the validity of the initial assumptions and resulted in the discovery of the remains of the Polish defenders of Westerplatte.

During the work, a total of five grave cavities were found, containing the remains of nine people. Four skeletons lay in single graves, while five more were in a mass grave. Damages (injuries, cracks, traces of the impact of the shock wave and high temperature) were visible on the uncovered remains, the nature of which indicated that some of the found soldiers were killed in the guardhouse No. 5, a Polish defenders building destroyed by the German Luftwaffe on September 2, 1939. Numerous elements of Polish-made soldier uniforms and equipment, as well as personal items from the period of the Second Polish Republic, were found next to the uncovered remains.

Thanks to the cooperation of three institutions: The Museum of the Second World War in Gdańsk, the Institute of National Remembrance and the Pomeranian Medical University in Szczecin, which enabled a multi-track analysis of all available sources: archival, archaeological, anthropological, as well as genetic, seven of the nine discovered defenders of Westerplatte have been fully identified to date. The remains of all the soldiers found, as well as their commander Henryk Sucharski, were laid to rest at the new Polish Army Cemetery at Westerplatte on November 4, 2022 after a solemn state funeral.

Keywords: archaeology, Westerplatte, archaeological research at Westerplatte, Military Transit Depot at Westerplatte, Museum of the Second World War in Gdańsk, Museum of Westerplatte and the War of 1939